



ALEKSANDER BACZKOWSKI

Uniwersytet Jagielloński

Bytomskie Państwo Stanowe wobec II wojny północnej

ABSTRACT

The Bytom State participated indirectly in the Second Northern War as a border country, an area through which the Habsburg armies marched, and a supply base. Based on archival sources, the work presents the situation of the Bytom state between 1655–1660. The described lands experienced war destruction and conflicts between the civilian population and soldiers. These events led to a deepening crisis resulting from the Thirty Years' War.

II wojna północna (1655–1660) wywarła widoczny wpływ na państwa Europy Środkowej. Jej skutki odczuwalne były nie tylko na terenach ogarniętych działaniami zbrojnymi, ale również w krainach sąsiadujących z walczącymi państwami. Przykładem takiego miejsca było Bytomskie Państwo Stanowe (dalej: państwo bytomskie), które odczuło skutki II wojny północnej. Historycy badający dzieje Śląska i państwa bytomskiego zwracali wprawdzie uwagę na dzieje XVII w., jednak okres 1655–1660 został do tej pory bardzo słabo rozpoznany, a wydarzenia z tamtych czasów jedynie zasygnalizowane. Konieczne jest więc nieco szersze zaznaczenie problemu, jakim była II wojna północna dla ziem śląskich i jak na nie wpłynęła¹.

¹ O dziejach państwa bytomskiego pisano przede wszystkim w kontekście historii tamtejszych miast oraz dynastii panujących. Pewne informacje można znaleźć również w pracach poświęconych dziejom Śląska. Zob. Wacław Długoborski, red., *Bytom. Zarys rozwoju miasta* (Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979); Jan Drabina, *Historia Bytomia 1254–2000* (Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2000); Drabina, *Historia Bytomia od średniowiecza do współczesności 1123–2010* (Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2010); Drabina, *Życie codzienne w Bytomiu od lokacji do I wojny światowej 1254–1914* (Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2006); Franciszek Ryszko, red., *Dziewięć wieków Bytomia* (Stalinogród: Wydawnictwo

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wpływu II wojny północnej na gospodarkę i mieszkańców państwa bytomskiego, a także odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu wydarzenia rozgrywające się na terenie Rzeczypospolitej odcisnęły się na dziejach badanego regionu. Problem ten został ukazany przez pryzmat czterech aspektów: ochrony państwa, obecności wojsk habsburskich, utrzymania żołnierzy i kontaktów między wojskowymi a ludnością cywilną.

Państwo bytomskie znajdowało się we wschodniej części Górnego Śląska. Zostało wyodrębnione z księstwa opolsko-raciborskiego². Głównymi ośrodkami miejskimi były Bytom, Tarnowskie Góry i Bogumin. Ponadto w jego granicach znajdował się szereg mniejszych miejscowości, z których wypada wymienić Miasteczko Śląskie i Siemianowice. W 1623 r. państwo zostało nadane przez cesarza Ferdynanda II Łazarzowi I Hencklowi von Donnersmarck. Sześć lat później jego syn, Łazarz II, otrzymał prawa dziedziczne i zwierzchnie do państwa. Okres, który został poddany analizie w niniejszym artykule, przypada wprawdzie na lata życia Łazarza II, lecz przodującą rolę w państwie odgrywali w tym czasie jego synowie – Gabriel i Jerzy Fryderyk. Panowanie pierwszych Hencklów przypadło na czas trwania wojny trzydziestoletniej, która nie oszczędziła Śląska, w tym i państwa bytomskiego. Zniszczenia wojenne przyczyniły się do spadku liczby ludności, upadku górnictwa i problemów finansowych³. Z czasem, w miejsce podupadających gałęzi wydobywania, wkroczyło rozwijające się rzemiosło. Klęski te były na tyle poważne, że przysłoniły nieszczęścia, które nadeszły w następnych latach. Konflikt polsko-szwedzki, który z czasem zamienił się w ogólnoeuropejską wojnę, pomimo że nie rozgrywał się na terenie państwa bytomskiego, pogłębił skutki wojny trzydziestoletniej i przyczynił się do zapaści gospodarczej i demograficznej tego terenu. Na podstawie dostępnych źródeł należy uznać, że wydarzenia lat 1655–1660 miały wpływ na dzieje państwa bytomskiego, które poniosło w tym czasie wysokie koszty,

„Śląsk”, 1956); Drabina, red., *Historia Tarnowskich Gór* (Tarnowskie Góry: Muzeum, 2000); Arkadiusz Kuzio-Podrucki, *Henckel von Donnersmarck. Kariera i fortuna rodu* (Bytom: Rococo, 2003); Józef Larisch, *Historia Szombierek* (Bytom: Fischer, 2011); Władysława Ślęzak, *Bytom za rządów Hohenzollernów i Hencklów von Donnersmarck 1532–1742. Dzieje i zabytki* (Bytom: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, 2000).

² Kazimierz Orzechowski, *Historia ustroju Śląska* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005), 179.

³ Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie Tarnowskich Gór, które w na początku XVII w. miały liczyć ok. 3 tys. mieszkańców, a w 1654 r. jedynie ok. 800! Kuzio-Podrucki, „Udział rzemiosła w gospodarce Tarnowskich Gór w 1. połowie XVIII w”, w *Materiały Sesji Historycznej: „Historia Tarnowskich Gór oraz górnictwa tarnogórskiego”*, red. Stanisław Wyciszczak (Tarnowskie Góry: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, 2001), 34; *Historia Tarnowskich Gór*, 78.

przede wszystkim materialne. Był to rezultat obecności na tym obszarze wojsk habsburskich. Ponadto wydarzenia te stanowią ilustrację dla sposobu prowadzenia działań zbrojnych w Europie Środkowej w połowie XVII w.

Wyraźnie widoczne są dwa etapy II wojny północnej w państwie bytomskim. Pierwszy, przypadający na rok 1655 i pierwszą połowę 1657 r., to okres braku bezpośredniego zaangażowania państw habsburskich w konflikt. Uwaga władz koncentrowała się wtedy przede wszystkim na zapewnieniu ochrony granicom oraz monitorowaniu sytuacji w sąsiednim kraju. Następny etap, druga połowa 1657 i 1660 r., charakteryzował się zdecydowanym zwiększeniem aktywności wojsk austriackich na terenie Śląska, co było konsekwencją przystąpienia Habsburgów do wojny.

Ochrona kraju

Pierwszorzędnym zagadnieniem, przed którym postawiony został Śląsk w 1655 r., było zabezpieczenie granic i ochrona przed ewentualnym atakiem z terenów Rzeczypospolitej. Troska o obronę nadgranicznych ziem widoczna jest nie tylko w dokumentach lokalnych urzędów, ale i w wydawanych przez cesarza i organy centralne. Już w lipcu 1655 r. na Morawach zaczęto odczuwać zaniepokojenie spowodowane wojną w Rzeczypospolitej⁴. W kolejnych miesiącach szczególną wagę przykładano do sytuacji w południowo-zachodniej Polsce. Zaniepokojenie wzbudziły ruchy wojsk szwedzkich w okolicy Częstochowy, zwłaszcza zaś oddziałów Burcharda Müllera i Jana Wejharda Wrzesowicza⁵. Dochodziło do przypadków przekraczania granic przez żołnierzy szwedzkich i rozbojów na terenach Śląska⁶. Incydenty te były najprawdopodobniej związane z działalnością partyzancką oddziałów polskich, m.in. Krzysztofa Żegockiego, który od września do października 1655 r. zorganizował swoją bazę wypadową na terenie Śląska, czy też Piotra Opalińskiego⁷.

⁴ Österreichisches Staatsarchiv/Kriegsarchiv, Feldakten, Alte Feldakten, Hauptreihe (dalej: ÖStA/KA, FA, AFA, HR), Akten 136, sygn. 1655, 7, 14, Marco Capellet do Octavio Piccolominiego, b.m., 31 VII 1655 r., b.p.

⁵ Ibid., 11, 18a, Pismo z Raclawiczek, Raclawiczki, 9 XI 1655 r., b.p.; ibid., 19, Francesco de Kay do Octavio Piccolominiego, Opole, 25 XI 1655 r., b.p.; ibid., 20, Francesco de Kay do Octavio Piccolominiego, Olesno, 27 XI 1655 r., b.p.; ibid., 22, Francesco de Kay do Octavio Piccolominiego, Otmuchów, 28 XI 1655 r., b.p.

⁶ Franz Gramer, *Kronika miasta Bytomia na Górnym Śląsku*, tłum. Antoni Niemczura (Bytom: Bytomskie Centrum Kultury, 2014), 140.

⁷ Wiesław Sauter, *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618–1673* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1981), 47, 42–43; Wiesław Majewski, „Działania partyzanckie w dobie «potopu» 1655–1660”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1986): 77.

Na początku 1656 r. Jerzy III⁸ książę brzeski i starosta generalny Śląska informował o Polakach, którzy schronili się na Śląsku i zza granicy atakowali Szwedów. Wypady te groziły kontrakcją ze strony wojsk Karola X Gustawa⁹. Na początku tego roku działania na rzecz ochrony Śląska wzmożły się. W styczniu, w celu ochrony kraju, zdecydowano o wysłaniu w jego kierunku czterech regimentów jazdy: Piccolomini, Heister, Montecuccoli i Gonzaga¹⁰. Zająły one pozycje w Czechach i na Morawach jako dodatkowe wsparcie¹¹. Z czasem w kierunku Śląska skierowano kolejne oddziały – regimenty jazdy Garnier i Sporck¹². Pod koniec roku zagrożenie tego obszaru wzrosło w związku z przystąpieniem do wojny Siedmiogrodu. Znalazło to odbicie w działaniach mających na celu wzmocnienie obrony w przypadku ataku siedmiogrodzkiego. 12 lutego 1657 r. feldmarszałek Melchior von Hatzfeld¹³, dowodzący korpusem habsburskim stacjonującym w Czechach, na Morawach i Śląsku informował, że na Śląsku ma znaleźć się armia w sile 4 tys. jazdy i 2 tys. piechoty¹⁴. Wraz z postępami w negocjacjach austriacko-polskich, zakończonych przystąpieniem państw habsburskich do wojny ze Szwecją i Siedmiogrodem 27 maja 1657 r., liczba żołnierzy na Śląsku rosła. Pod koniec kwietnia tego roku miały tam stacjonować trzy regimenty piechoty liczące w sumie 6341 ludzi oraz dwa regimenty jazdy i leibkompania Hatzfelda w łącznej sile 1925 żołnierzy¹⁵. Dalszy wzrost liczby żołnierzy był

⁸ Jerzy III (ur. 4 IX 1611 – zm. 14 VII 1664) – książę brzeski z rodu Piastów, w 1654 r. mianowany przez cesarza Ferdynanda III na przewodniczącego Urzędu Zwierzchniego we Wrocławiu; zob. Józef Leszczyński, „Jerzy III”, w *Polski Słownik Biograficzny* 11 (1964–1965): 186.

⁹ August Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej* (Wrocław: C. H. Storch i Spółka, 1860), 345.

¹⁰ Częstą praktyką w XVII w. było nadawanie nazw regimentom od nazwisk ich właścicieli. Nie oznaczało to jednak, że dowódcami tych oddziałów byli ich imiennicy. ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 137, sygn. 1656, 1, 4, Hofkriegsrat do Melchiora Hatzfelda, Wiedeń, 3 III 1656 r., b.p.

¹¹ Ibid., Akten 138, sygn. 1657, 4, 28, Leopold I do Melchiora Hatzfelda, Wiedeń, 28 IV 1657 r., b.p.

¹² Ibid., Akten 137, sygn. 1656, 5, 3, Melchior Hatzfeld do Octavio Piccolominiego, Otmuchów, 23 V 1656 r., b.p.

¹³ Melchior von Hatzfeld (ur. 20 X 1593 – zm. 9 I 1658) – oficer wojsk habsburskich, od 1635 r. feldmarszałek, uczestnik wojny trzydziestoletniej, dowódca wojsk cesarskich m.in. w bitwach pod Wittstock (1636) i Jankowem (1645), dowódca wojsk austriackich wysłanych w 1657 r. do Rzeczypospolitej, zdobywca Krakowa w tym samym roku, zob. Günther Engelbert, „Hatzfeldt, Melchior Graf von”, w *Neue Deutsche Biographie*, t. 8 (Berlin: Duncker & Humblot, 1969), 64–65.

¹⁴ ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 138, sygn. 1657, 2, 2, Consultatio Bellica, b.m., 12 II 1657 r., b.p.

¹⁵ Ibid., 4, 28, Leopold I do Melchiora Hatzfelda, Wiedeń, 28 IV 1657 r., b.p.

efektem przygotowań do wymarszu do Rzeczypospolitej armii stacjonującej na Śląsku, w Czechach i na Morawach. Wprawdzie traktat sojuszniczy zawarty między Rzeczpospolitą a państwami habsburskimi zakładał, że pomoc austriacka zamknie się w liczącym 12 tys. żołnierzy korpusie, jednak w maju nad granicą zgromadzono 19 779 ludzi¹⁶. W kolejnych latach liczebność wojsk na Śląsku spadła. W maju 1658 r. w Czechach, na Śląsku i Morawach, w miastach królewskich, stacjonowało łącznie 4705 żołnierzy¹⁷, a dalszych 8156 stawiło się tam na przegląd¹⁸.

Położenie geograficzne państwa bytomskiego sprawiało, że było ono narażone na ataki zza granicy oraz stanowiło pierwszą linię obrony państw habsburskich. Zagrożenie wdarcia się oddziałów przeciwnika z tego terenu w głąb państwa było traktowane poważnie. W kwietniu 1657 r. Urząd Zwierzchni we Wrocławiu, najwyższy organ administracyjny na Śląsku, mający za zadanie m.in. zapewnić bezpieczeństwo kraju¹⁹, wskazywał na konieczność zorganizowania obrony na linii Opole – przełęcz Jabłonkowska. Działania te miały w efekcie utrudnić przedostanie się przeciwnikowi przez Bramę Morawską, jednak pomijały bezpieczeństwo państwa bytomskiego, które znajdowało się na zewnątrz. Ten sam Urząd Zwierzchni wskazywał na wojska Jerzego II Rakoczego, jako główne zagrożenie²⁰, nakazał również zwracać uwagę na Polaków, którzy włączyli się po państwie i starali się organizować werbunki do wojsk²¹. Dodatkowo rozpoczęto kontrole na granicy z Węgrami, aby uniemożliwić przekraczanie jej na przełęczach przez osoby zmierzające w kierunku Śląska i Moraw²².

Do ochrony państwa bytomskiego wysłano z czasem wojska, które rozlokowały się w Bytomiu i Tarnowskich Górach. W pierwszym z nich w 1655 r. stacjonowały dwie kompanie rajtarów z regimentu Johanna Heinricha Garniera²³,

¹⁶ Ibid., 5, 23b, Spis wojsk oddelegowanych na Śląsk, b.m., [maj 1657 r.], b.p.

¹⁷ Z tej liczby, na Śląsku przebywało 2662 żołnierzy stanowiących garnizony miast: Głogowa, Nysy, Opawy, Karniowa, Namysłowa, Żmigrodu, Milicza, Brzegu i Legnicy.

¹⁸ ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 142, sygn. 1658, 5, 47, Directorium und Extract Überinligende Listen, b.m., 21 V 1658 r., b.p.; ibid., 47a, Spis regimentów w krajach dziedzicznych habsburskich, b.m., 21 V 1658 r., b.p.; ibid., 47b, Spis regimentów w Polsce i Prusach na dzień 6 II 1658, b.m., 21 V 1658 r., b.p.

¹⁹ Orzechowski, *Historia ustroju*, 197–198.

²⁰ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP w Katowicach), Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia (dalej: ZdAmB), Władze Zwierzchnie (dalej: WZ), sygn. 791, Urząd Zwierzchni do Gabriela Henckla, Wrocław, 7 IV 1657 r., 2.

²¹ Gramer, *Kronika miasta Bytomia*, 143.

²² AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 851, Tajna informacja o zakazie przepuszczania przez przełęcze, b.m., [wrzesień 1657 r.], 1.

²³ Gramer, *Kronika miasta Bytomia*, 140. Johann Heinrich Garnier (ur. 2 II 1614 – zm. 9 VIII 1664), oficer kawalerii w armii habsburskiej, od 1659 r. *Generalfeldwachtmeister*,

natomiast w drugim oddział wchodzący w skład Regimentu Hatzfeld²⁴. Wieczorem 3 czerwca 1657 r. do Bytomia przybył oddział muszkietierów z Regimentu De Souches w sile ok. 100 żołnierzy²⁵. Bytom także rozpoczął rekrutowanie i ekwipowanie muszkietierów. Ponieważ jednak w mieście nie było wystarczającej liczby broni, władze postanowiły kupić uzbrojenie w sąsiednich Tarnowskich Górach²⁶. Zgodnie z raportem z 12 lipca 1657 r., w Bytomiu stacjonowało 100 żołnierzy piechoty i 53 jazdy²⁷. Spis muszkietierów zakwaterowanych w mieście z tego samego miesiąca wymienia 106 żołnierzy²⁸. Z czasem liczebność wojsk w państwie bytomskim uległa zmianie. W lipcu 1657 r. stacjonowała w nim kompania piechoty pobierająca 257 porcji dla żołnierzy i 16 dla koni²⁹. W październiku tego roku przybyły ponadto dwie kompanie jazdy z regimentu Schaff stacjonującego na Górnym Śląsku³⁰.

Władze centralne przywiązywały wagę do jakości fortyfikacji. Postanowiono więc przeprowadzić szereg inwestycji w miastach królewskich. Szczególną wagę przykładano do wzmocnienia Głogowa, a także Brzegu, Namysłowa i Wrocławia³¹. W Bytomiu sytuacja miała się nieco inaczej. Miasto otoczone było przez system fortyfikacji średniowiecznych³², który w połowie

uczestnik wyprawy austriackiej do Rzeczypospolitej; zob. Antonio Schmidt-Brentano, *Kaiserliche und k.k. Generale (1618–1815)* (Wien: Österreichisches Staatsarchiv, 2006), 34.

²⁴ Jan Nowak, *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi Bytomsko-Tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce* (Tarnowskie Góry: nakł. Księgarni Polskiej Jana Nowaka, 1927), 71.

²⁵ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 805, Jan Helbrandt do Joachima Bujakowskiego, Bytom, 3 VI 1657 r., 2; sygn. 820, Rejestr zakwaterowania muszkietierów, b.m., [lipiec 1657 r.], 1–3.

²⁶ Ibid., Burmistrz i rada miasta Bytomia (dalej: BrmB), sygn. 5035, Burmistrz i rada miasta Bytomia do N.N., Bytom, [1657 r.], 1.

²⁷ Ibid., Starosta i Sąd ziemski bytomski (dalej: SSzb), sygn. 3468, Sejmik ziemski do hr. Henckla, Tarnowskie Góry, 12 VII 1657 r., 9.

²⁸ Ibid., sygn. 820, Rejestr zakwaterowania muszkietierów, b.m., [lipiec 1657 r.], 1–3.

²⁹ Ibid., sygn. 818, Wykaz porcji na żołnierzy hr. Promnitz, b.m., [lipiec 1657 r.], 1.

³⁰ Ibid., sygn. 864, Urząd Zwierzchni do Gabriela Henckla, b.m., [październik 1657], 1.

³¹ ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 137, sygn. 1656, 3, 3, Raport, Otmuchów, 3 III 1656 r., b.p.; ibid., 16, Brudnopis listów do Ferdynanda III, b.m., 22 III 1656 r., b.p.; sygn. 1656, 12, 1a, Wydatki na fortyfikacje Śląska, b.m., [grudzień 1656 r.], b.p.

³² Ślęzak, *Bytom za rządów Hohenzollernów*, 114. Więcej o fortyfikacjach zob.: Jacek Pierzak, „Miejskie mury obronne na Górnym Śląsku na przykładzie Bytomia, Bielska-Białej, Żor i Gliwic”, w *Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia Interdyscyplinarne*, red. Dominik Abłamowicz, Mirosław Furmanek i Monika Michnik (Gliwice: Muzeum, 2004); Pierzak, „Miejskie mury obronne w Bytomiu w świetle badań archeologicznych”, w *Bytom i jego dziedzictwo w 750-lecie nadania praw miejskich*, red. Gabriela Bożek (Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego, 2004).

XVII w. był w złym stanie technicznym. W celu poprawy jego obronności postanowiono zbudować umocnienia z drewna na zewnątrz murów³³.

Wycofanie się wojska Rakoczego z terenów Rzeczypospolitej uznane zostało na Śląsku za koniec stanu bezpośredniego zagrożenia. 31 lipca 1657 r. prokurator kameralny Mikołaj Kalus twierdził, że niebezpieczeństwo dla „zrujnowanego państwa” zostało zażegnane wraz ze zniszczeniem wojsk siedmiogrodzkich i zaangażowaniem się Karola X Gustawa w wojnę z Danią³⁴. Innego zdania był Gabriel Henckel, który nadal obawiał się ewentualnego ataku na państwo bytomskie i korespondował w tej sprawie w lipcu i październiku. Domagał się powrotu części wojsk habsburskich na tereny swego państwa, które opustoszało po wymarszu armii Hatzfelda pod oblężony Kraków³⁵.

W latach 1658–1660 niepokój spowodowany wojną wyraźnie przygasł. Znalazło to odbicie w treści dokumentów z tego okresu, które coraz rzadziej podejmowały tematykę obronności kraju. Nie oznacza to jednak, że problem ten został całkowicie zapomniany. Cesarz Leopold I w kwietniu 1658 r. zalecał Urzędowi Zwierzchniemu wzmocnienie fortyfikacji na Śląsku³⁶. W 1660 r. we wsiach przy granicy państwa bytomskiego z Polską funkcjonował system stróżów dziennych i nocnych kontrolujący przepływ ludności³⁷. Na początku 1659 r. wzmocniono również dozór nad fortyfikacjami Bytomia. Jerzy Fryderyk Henckel przekazał klucze do miasta dowódcy tamtejszego garnizonu Johannowi Hildebrandowi oraz podporządkował mu straż miejską³⁸.

Liczebność żołnierzy na Śląsku oraz w państwie bytomskim zmieniała się w odpowiedzi na sytuację panującą w Rzeczypospolitej. Wyraźnie widoczne jest to w drugiej połowie 1655 r. i na początku 1656 r. kiedy na pograniczu Korony i Śląska działały wojska Żegockiego. Następnym impulsem do wzmocnienia obrony ziem pogranicznych stała się interwencja siedmiogrodzka w Rzeczypospolitej. W sumie na terenie państwa bytomskiego stacjonował niewielki kontyngent wojsk, nieprzekraczający zapewne 300–400 żołnierzy, biorąc jednak pod uwagę zarówno wielkość państwa,

³³ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 805, Jan Helbrandt do Joachima Bujakowskiego, Bytom, 3 VI 1657 r., 2.

³⁴ Ibid., sygn. 836, Mikołaj Kalus do Joachima Bujakowskiego, Bogumin, 31 VII 1657 r., 1.

³⁵ Ibid., sygn. 834, Gabriel Henckel do Melchiora Hatzfelda, Tarnowskie Góry, 27 VII 1657 r., 2; sygn. 867, N.N. [Gabriel Henckel?] do Johanna Reicharda von Starhemberg, b.m., 5 X 1657 r., 1.

³⁶ Ibid., sygn. 922, Leopold do Urzędu Zwierzchniego, Frankfurt nad Menem, 6 IV 1658 r., 1–2.

³⁷ AP w Katowicach, ZdAmB, SSzb, sygn. 3527, Wykaz stróżów, b.m., [1660 r.], 1–2.

³⁸ Gramer, *Kronika miasta Bytomia*, 143.

jak i możliwości jego mieszkańców, była to znaczna liczba. Kosztowniejsze i bardziej niszczycielskie od obecności garnizonów były jednak przemarsze armii, szczególnie liczne w 1657 r.

Przemarsze wojsk

Szczególne położenie państwa bytomskiego – nad granicą z Rzeczpospolitą oraz nad szlakami prowadzącymi w kierunku Krakowa – sprawiło, że ziemie te stały się głównym terenem pochodu armii habsburskiej zmierzającej do Polski w 1657 r. Do końca maja tego roku w okolicach Bytomia znajdowało się jeszcze stosunkowo niewielu żołnierzy, którzy rozlokowani byli na obszarze Śląska, Moraw i Czech, a część z nich docierała dopiero z terenów Austrii wewnętrznej. Zawarcie sojuszu z 27 maja sprawiło, że przez państwo bytomskie ruszył główny trzon armii kierującej się na Kraków. Zasadnicza część wojsk maszerowała od początku czerwca do października 1657 r. Wzmocnienia w postaci świeżo zwerbowanych kompanii przedostawały się do Rzeczypospolitej jeszcze w 1658 r. Daleko posunięty brak zaopatrzenia oraz problemy logistyczne, typowe dla armii XVII w., doprowadziły do szeregu ekscesów, bardzo kosztownych dla państwa.

Obronę Śląska zaczęto wzmacniać na pełną skalę w 1656 r., kiedy to w maju przybyły tam pierwsze dwa regimenty piechoty i regiment jazdy³⁹. W lipcu Hatzfeld rozpoczął formowanie regimentu mającego stacjonować w okolicach granicy⁴⁰. W kolejnym roku siła wojsk wzrastała wraz z przybywaniem kolejnych oddziałów z innych krajów habsburskich i formowaniem od podstaw nowych. Do państwa bytomskiego większe siły zaczęły docierać w kwietniu 1657 r. Z początkiem tego miesiąca wojska z głębi kraju zaczęły być przesuwane w kierunku Opola, a następnie bliżej granicy⁴¹. 27 maja ostatecznie zdecydowano o zbrojnym zaangażowaniu się Habsburgów w konflikt na terenie Polski. W kilka dni później regimenty wchodzące w skład liczącego niemal 20 tys. żołnierzy korpusu, ruszyły przez Górny Śląsk. Oddziały docierały w okolice Raciborza i Opola, a następnie przez tereny państwa bytomskiego maszerowały w kierunku na Kraków, który w następnych miesiącach stał się głównym celem strategicznym dla armii habsburskiej. Regimenty szły w kilku falach, od czerwca do końca lipca. Spowodowało to znaczne wydłużenie się czasu, w jakim korpus dotarł pod Kraków.

³⁹ ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 137, sygn. 1656, 5, 3, Melchior Hatzfeld do Octavio Piccolominiego, Otmuchów, 23 V 1656 r., b.p.

⁴⁰ Ibid., 7, 5, Patent Ferdynanda III dla Melchiora Hatzfelda, b.m., 22 VII 1657 r., b.p.

⁴¹ Ibid., Akten 138, sygn. 1657, 4, 6, Melchior Hatzfeld do Ludwika Marii Gonzagi, b.m., 7 IV 1657 r., b.p.

Pierwsze oddziały zaczęły docierać do państwa bytomskiego 3 czerwca (z Regimentu De Souches). W dwa tygodnie później dotarły główne siły wraz z dowodzącym całą wyprawą Hatzfeldem. 13 czerwca awangarda dotarła do Opawy, a 16 dnia tego miesiąca wojsko rozeszło się po państwie bytomskim. Większość oddziałów ruszyła dalej, w stronę granicy z Rzeczypospolitą (18 czerwca). Były to regimenty dowodzone przez generała Johanna von Sporcka⁴², które ok. 22 czerwca dotarły pod Kraków. Część żołnierzy rozłożyła się obozem w okolicach Tarnowskich Gór w oczekiwaniu na przybycie artylerii⁴³. Druga grupa przybyła 20 czerwca, wyruszając z okolic Kietrza i przemaszerowała w okolicy Tarnowskich Gór. Naoczny świadek informował o 16 kompaniach, które minęły miasto, i nadchodzących za nimi trzech regimentach. Wojska te przemierzyły kraj w ciągu kolejnego tygodnia⁴⁴. Z Nysy tymczasem, ruszyło zaopatrzenie, eskortowane przez kilkuset żołnierzy i zmierzało ono w kierunku Bytomia i Tarnowskich Gór⁴⁵. Dwa dni później dotarł wreszcie głównodowodzący – Hatzfeld, mimo że jego przybycie ogłaszano już od przeszło tygodnia⁴⁶. Armia szła powoli i rozciągnęła się na dużym dystansie. Podczas gdy większość wojsk przebywała na Górnym Śląsku, awangarda stoczyła już potyczkę z siłami szwedzkimi pod Krakowem⁴⁷.

Stosunkowo nie tak duża liczba żołnierzy sprawiła dowództwu austriackiemu znaczne trudności natury logistycznej. Brak przygotowanego wcześniej planu na przeprowadzenie armii do Rzeczypospolitej uwidocznił się w powtarzającym się oczekiwaniu żołnierzy na sprzęt transportowany z głębi państwa, przede wszystkim na artylerię⁴⁸. Ponadto przedłużanie się pochodu do Polski

⁴² Johann von Sporck (ur. 1595 – zm. 6 VIII 1679) – oficer jazdy w wojskach habsburskich, od 1647 r. generał porucznik (*Feldmarschalleutnant*), od 1664 r. generał kawalerii (*General der Kavallerie*), uczestnik m.in. bitwy pod Jankowem (1645 r.) i Mogersdorf/Szentgotthárd (1664 r.) i oblężenia Krakowa w 1657 r., uznawany za znakomitego dowódcę kawalerii; zob. Felix Stieve, „Sporck, Johann Graf von”, w *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 35 (Leipzig: Duncker & Humblot, 1893), 264–267.

⁴³ AP w Katowicach, ZdAmB, SSzb, sygn. 3468, Sejmik ziemski do hr. Henckla, Tarnowskie Góry, 12 VII 1657 r., 11.

⁴⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: AP we Wrocławiu), Akta Majątku Hatzfeldów w Żmigrodzie, pow. Milicki (dalej: AMHwŻ), Akta osobiste i rodzinne Hatzfeldów (dalej: AorH), sygn. 394, Hans Georg do Melchiora Hatzfelda, Nysa, 26 VI 1657 r., 24.

⁴⁵ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 812, Mikołaj Kalus do Joachima Bujakowskiego, Tarnowskie Góry, 27 VI 1657 r., 1.

⁴⁶ Ibid., sygn. 809, Mikołaj Kalus do Joachima Bujakowskiego, Tarnowskie Góry, 15 VI 1657 r., 6.

⁴⁷ Ibid., sygn. 812, Mikołaj Kalus do Joachima Bujakowskiego, Tarnowskie Góry, 27 VI 1657 r., 2.

⁴⁸ Ibid., SSzb, sygn. 3468, Sejmik ziemski do hr. Henckla, Tarnowskie Góry, 12 VII 1657 r., 11.

nadwyrężało nieliczne zapasy zgromadzone w magazynach, o czym alarmowano Hatzfelda⁴⁹. Wojsko źle zaopatrzone rozchodziło się po państwie bytomskim w poszukiwaniu żywności i furażu, brak oficerów powodował nieporządek i chaos, co jeszcze bardziej pogłębiało opóźnienia w marszu.

Tymczasem pochód wojsk się nie zakończył. Kolejne regimenty maszerowały przez państwo bytomskie w lipcu. Szóstego dnia tego miesiąca Hatzfeld zawiadamiał Urząd Zwierzchni, że w stronę Tarnowskich Gór nadciągają trzy oddziały, dla których konieczne należy zorganizować zaopatrzenie⁵⁰. Istotnie, w kolejnych dniach w okolicie miasta przybyły regimenty Nicola, Keiserstein i Ranfft, a za nimi oddział artylerii z obsadą. 20 lipca siły te przekroczyły granicę z Polską uwalniając okolicę od swojej obecności⁵¹. Strach przed nadejściem kolejnych wojsk habsburskich pozostawał jednak żywy. Pod koniec miesiąca Kalus w liście do starosty ziemskiego bytomskiego Joachima Bujakowskiego wyrażał zaniepokojenie możliwym przemarszem kolejnych, zapowiadanych już regimentów. Wojska te wprawdzie, jak twierdził nadawca, nie powinny wzmacniać korpusu wysłanego do Polski ze względu na zażegnanie niebezpieczeństwa ze strony Rakoczego, jednak ich przejście nie było wykluczone⁵². Jak się miało niedługo okazać, jego niepokój nie był bezpodstawny.

We wrześniu jednak liczba maszerujących wojsk uległa znacznemu zmniejszeniu. Na początku miesiąca do Polski wyruszyło 304 żołnierzy z kompanii płk. Wolfa Friedricha Coba i płk. Carracio (imienia nie ustalono)⁵³. Jeszcze w czerwcu, w Wiedniu, zapadła decyzja o zwiększeniu liczby regimentów jazdy wysłanych do Polski poprzez powiększenie liczby kompanii w każdym z nich z dziesięciu do dwunastu oraz przydaniu jednej kompanii dragonów⁵⁴. Oddziały zwerbowane w głębi państw habsburskich były gotowe do dołączenia do swych jednostek dopiero w październiku. Wtedy to przez Śląsk przemaszerowało 31 kompanii, które skierowały się na Milicz, w celu połączenia z armią Hatzfelda zmierzającą spod Krakowa w stronę Prus Królewskich⁵⁵.

⁴⁹ AP we Wrocławiu, AMHwŻ, AorH, sygn. 394, Hans Georg do Melchiora Hatzfelda, Nysa, 27 VI 1657 r., 36.

⁵⁰ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 823, Kopia pisma Urzędu Zwierzchniego do Gabriela Henckla, Bogumin, 21 VII 1657 r., 3.

⁵¹ Ibid., Gabriel Henckel do Jerzego III, Bogumin, 23 VII 1657 r., 2.

⁵² Ibid., sygn. 836, Mikołaj Kalus do Joachima Bujakowskiego, Bogumin, 31 VII 1657 r., 1.

⁵³ Ibid., sygn. 854, Krzysztof Öfferle do Urzędu Zwierzchniego, b.m., 5 IX 1657 r., 3.

⁵⁴ ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 138, sygn. 1657, 6, 29, Ekstrakt z pisma dot. dwóch kompanii kawalerii i jednej dragonów, b.m., 20 VI 1657 r., b.p.

⁵⁵ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 865, Urząd Zwierzchni do Gabriela Henckla, Wrocław, 4 X 1657 r., 3.

Ostatecznie liczba żołnierzy, którzy w 1657 r. dotarli przez Śląsk do Polski znacznie przekraczała pierwotne 12 tys. W lutym 1658 r. na terenie Rzeczypospolitej miało ich być 19053⁵⁶.

Utrzymanie armii

Wojskom przebywającym na terenie państwa bytomskiego należało zapewnić wyżywienie i zakwaterowanie. Dotyczyło to zarówno żołnierzy mających stanować załogi miast jak i armii zmierzającej do Rzeczypospolitej. Obowiązek ten spadł w znacznej mierze na mieszkańców państwa, którzy zobowiązani byli nie tylko opłacać zarządzane przez Sejm Śląski podatki na armię, ale również ponosić ciężar rekwizycji⁵⁷. Sumy przeznaczone na opłacenie wojsk były zbyt wysokie w stosunku do możliwości państwa, co z czasem doprowadziło do jego zadłużenia, a rekwizycje rujnowały podstawy gospodarki, pozbawiając nieraz lokalną ludność podstawowych narzędzi umożliwiających pracę. Tym niemniej część prowiantu dostarczana była z głębi państwa, a władze wojskowe starały się zorganizować system magazynów.

W pierwszych latach wojny stosunkowo nieliczne siły stacjonujące na terenie państwa bytomskiego były w znacznej mierze zaopatrywane z zewnątrz. Transporty żywności i furażu pochodziły z głębi Śląska. Wraz ze wzrostem liczby żołnierzy i posuwającymi się naprzód planami interwencji w Rzeczypospolitej zaczęto rozbudowę magazynów. Jednym z głównych miejsc składowania zaopatrzenia dla wojsk miał zostać Bytom. Decyzją Hatzfelda do miasta zamierzano sprowadzać zaopatrzenie ze Śląska, a następnie przekazywać je armii operującej na terenie Rzeczypospolitej. Organizację magazynu rozpoczęto jednak bardzo późno, bo o planach jego powstania pisano jeszcze w czerwcu 1657 r. W tym czasie pierwsze oddziały austriackie znajdowały się już pod Krakowem, a regimenty stacjonujące w państwie bytomskim od dłuższego czasu zmagaly się z brakiem należytej aprowizacji⁵⁸. Pod koniec wojny Bytom był znacznie lepiej przygotowany do funkcji, którą zmuszony był pełnić w 1657 r. Ocenia się, że około 1661 r. miasto miało być gotowe do odegrania roli punktu zbornego dla armii⁵⁹. Z czasem coraz większą rolę zaczęły odgrywać rekwizycje, dokonywane przez wojsko na lokalnej ludności. Wzrost tego procederu przypadł zwłaszcza na pierwszą połowę 1657 r. Rekwizycje obejmowały najbardziej

⁵⁶ ÖtStA/KA, FA, AFA, HR, Akten 142, sygn. 1658, 5, 47b, Spis regimentów w Polsce i Prusach na dzień 6 II 1658, b.m., 21 V 1658 r., b.p.

⁵⁷ Orzechowski, *Historia ustroju*, 219.

⁵⁸ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 812, Mikołaj Kalus do Joachima Bujakowskiego, Tarnowskie Góry, 27 VI 1657 r., 1.

⁵⁹ Drabina, *Życie codzienne*, 292.

podstawowe surowce, takie jak np. zboże. Równocześnie pobierano kontrybucje, zarówno w pieniądzu, jak i towarze oraz korzystano z należących do lokalnej ludności wozów i zwierząt pociągowych. O ilości przejmowanych dóbr świadczy liczba wozów niezbędnych do ich transportu. W sierpniu 1657 r. potrzeba było 30 wozów dla usprawnienia poruszania się konwoju⁶⁰. Wzrost świadczeń na rzecz wojsk powodował liczne protesty mieszkańców państwa, którzy skarżyli się na zbyt duże obciążenie.

Największe ciężary spadły na miasta, które opłacały porcje dla żołnierzy, a także były zobowiązane wyznaczyć im kwatery. Dotyczyło to co prawda tylko tej części armii austriackiej, która pozostała na miejscu w charakterze garnizonów oraz sztabów generalskich, tym niemniej koszty z tym związane były wysokie. Samo utrzymanie sztabu generalskiego w lipcu 1657 r. kosztowało Tarnowskie Góry ponad 3271 zł reńskich⁶¹. W lipcu 1657 r. kompania z wojsk Erdmanna von Promnitz pobierała w państwie 257 porcji, 205 z Bytomia, a 52 z Bogumina. Bardziej skomplikowane było utrzymanie regimentu jazdy Johanna Schaffa von Havelsee⁶², rozlokowanego w drugiej połowie 1657 r. na Górnym Śląsku. Żołnierze i konie zostali umieszczeni w miastach księstw: opolsko-raciborskiego, opawskiego, cieszyńskiego i państw: pszczyńskiego, bielskiego, bytomskiego, wodzisławskiego i bogumińskiego. Miasta, poza koniecznością zakwaterowania żołnierzy, miały obowiązek opłacenia porcji. Zakwaterowani w Bytomiu żołnierze mieli otrzymać 248 porcji, jednak miasto stać było tylko na opłacenie 208 i 2/3 porcji. W związku z tym brakujące 39 i 1/3 miały pochodzić z Pszczyny, Bielska i Wodzisławia⁶³.

Brak jest dokładnych informacji o miejscu zakwaterowania żołnierzy. Korpus Hatzfelda zmierzający do Polski, nie licząc dowództwa i sztabów, obozował poza miastami. Było to powodem licznych skarg na szkody wyrządzone przez żołnierzy pozbawionych wyznaczonych kwater. Garnizony przebywające w miastach, przynajmniej częściowo kwaterowano u mieszkańców. Znany jest spis 106 muszkieterów rozlokowanych w lipcu 1657 r. w Bytomiu. Najczęściej żołnierze mieszkali pojedynczo u mieszczan bytomskich, zdarzało się jednak, że kwaterowano ich parami, w jednym

⁶⁰ AP w Katowicach, ZdAmB, SSzb, sygn. 3473, Ferdynand Becci do Joachima Bujakowskiego, Bytom, 8 VIII 1657 r., 3.

⁶¹ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 832, Gabriel Henckel do Jerzego III, Bogumin, 23 VII 1657 r., 7. Dla porównania, za ok. 56 l wina w Tyrolu w latach 1637–1671 należało zapłacić między 4 a 11 zł reńskich; Ludwig von Rimpl, „Lienzer Preise und Löhne im 17. und 18. Jahrhundert”, *Jahrbuch des Oberösterreichischen Musealvereines* 107 (1962): 330.

⁶² Johann Schaff von Havelsee (ur. 1605 – zm. 1672) – oficer jazdy w wojskach habsburskich, od 1669 r. *Generalfeldwachtmeister*; zob. Schmidt-Brentano, *Kaiserliche*, 88.

⁶³ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 874, Wykaz rozdziału porcji, b.m., 12 X 1657 r., 3.

przypadku nawet trzech mieszkało u jednego właściciela⁶⁴. W Tarnowskich Górach również ulokowano żołnierzy, brakuje jednak dokładnych informacji o miejscu ich zakwaterowania.

Podobnie jak w przypadku rekwizycji, zakwaterowanie także stało się przyczyną licznych konfliktów i skarg do władz zwierzchnich. Mieszkańcy zwracali uwagę na ekscesy powodowane przez stacjonujących żołnierzy, których dopuszczali się oni wewnątrz miast. Uwagi mieszczan bytomskich z października 1657 r. doczekały się ostrej reakcji ze strony Bujakowskiego. Starosta ziemski wyraził niezadowolenie, że z powodu tak błahych spraw jak konflikty z żołnierzami nęka się urząd ziemski. Według Bujakowskiego oficerowie dbali o porządek wśród podwładnych, a fakt, że mieszkańcy Tarnowskich Gór narzekają na obecność garnizonu u siebie, był skandaliczny, skoro znajdował się on tam dopiero od dwóch dni⁶⁵. Strat, jakie ponosiły miasta, nie dało się jednak ignorować. Ten sam Bujakowski korespondował z Jerzym Fryderykiem Hencklem w sprawie rekompensaty dla magistratu Bytomia za koszty poniesione przy zakwaterowaniu żołnierzy⁶⁶. Mieszkańcy bytomskich przedmieść starali się uniknąć konieczności goszczenia żołnierzy, co skłoniło radę miejską do złożenia skargi. Wykazano, że okoliczna ludność kierowała do miasta żołnierzy, którzy mieli znaleźć u nich kwatery i dopiero po upływie kilku tygodni przyjmowała ich u siebie⁶⁷.

Ludność cywilna a wojsko

Konflikt w sąsiedniej Rzeczypospolitej wpłynął na życie codzienne mieszkańców państwa bytomskiego. Wprawdzie najcięższy był 1657 r. ale konsekwencje II wojny północnej odczuwano przez cały czas jej trwania. Na jakość życia wpływały przede wszystkim wojska habsburskie i to z nimi związane były w przeważającej mierze doświadczenia mieszkańców Śląska. Szwedzi i Siedmiogrodzianie, mimo że wzbudzali zaniepokojenie wśród kręgów rządzących, byli jednak odległym zagrożeniem dla lokalnej społeczności. Żołnierze Karola X Gustawa nielicznie pojawiali się u granic Śląska i poza pojedynczymi incydentami, nie zapuszczali się w jego głąb. Podobnie rzecz się miała z Siedmiogrodzianami. Znacznie wyraźniej zaznaczyła się w państwie bytomskim obecność mieszkańców Rzeczypospolitej. Przede wszystkim, ze względu na ożywione kontakty handlowe, zza granicy przybywali podróżni starający się

⁶⁴ Ibid., sygn. 820, Rejestr zakwaterowania muszkieterów, b.m., [lipiec 1657 r.], 1–3.

⁶⁵ Ibid., sygn. 886, Joachim Bujakowski do Jana Gniastko i rady miasta Bytomia, Bujaków, 20 X 1657 r., 1–2.

⁶⁶ Ibid., sygn. 990, Jerzy Fryderyk Henckel do Joachima Bujakowskiego, Tarnowskie Góry, 13 X 1660 r., 1.

⁶⁷ Gramer, *Kronika miasta Bytomia*, 143.

prowadzić w państwie Hencklów swoje interesy. Poza nimi, zwłaszcza w pierwszych latach konfliktu, na Śląsku chronili się uchodźcy z terenów Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie docierali również na tereny państwa bytomskiego, choć brak dokładnych źródeł dotyczących ich liczby⁶⁸. Z niepokojem przyglądano się wspomnianym już wyżej włóczęgom (być może pod tą nazwą w dokumentach kryją się uchodźcy) i werbownikom z Polski, jednak w ostatecznym rozrachunku nie byli to chyba przesadnie uciążliwi goście. Ciekawą, ale i nie do końca jasną sprawą, ilustrującą kontakty mieszkańców Rzeczypospolitej z państwem bytomskim, było uwięzienie w Bytomiu Wojciecha Konwisarza, właściciela majątku koło Olkusza. Sprowokowało to reakcję ze strony władz Olkusza, które 5 sierpnia 1656 r. wysłały prośbę o uwolnienie więźnia. Motywowały ją twierdzeniem, że Konwisarz został bezpodstawnie oskarżony przez Żydów, którzy przybyli do państwa bytomskiego z okupowanego przez Szwedów Krakowa. Mieli oni ze sobą listy, przechwycone przez żołnierzy Michała Zebrzydowskiego, w których zawarto prośbę o dostarczenie prochu dla Szwedów⁶⁹.

Znacznie trudniej układała się koegzystencja z wojskami habsburskimi. Lakoniczne informacje pojawiające się w źródłach o „lamentach” wśród ludności cywilnej nie dają obrazu rzeczywistych wydarzeń, ale ich liczba dowodzi, że problem był powszechny. Dochodziło do konfliktów na bardzo różnych płaszczyznach, choć w większości przypadków były one związane z rabunkami i rekwizycjami dokonywanymi przez niekarne oddziały. Przypadki konfliktów lokalnej ludności z żołnierzami zdarzały się oczywiście niezależnie od toczony w sąsiedztwie wojny, jednak skupienie dużej liczby wojskowych na małym terenie sprzyjało pogłębieniu się chaosu i wzrostowi przestępczości. Ponadto bardzo dotkliwe były podatki i kontrybucje na cele wojskowe, które przerastały możliwości mieszkańców państwa bytomskiego i z tego powodu stawały się przyczynami konfliktów z władzami zwierzchnimi.

Najważniejszym zmartwieniem i nieszczęściem żołnierzy habsburskich był dostęp do zaopatrzenia. Jak już zostało wspomniane, magazyny nie zostały zorganizowane na czas. 16 czerwca 1657 r. państwo bytomskie zostało zalane przez armię habsburską, w której zapanował chaos. Żołnierze zaczęli się rozchodzić w poszukiwaniu żywności, którą nierzadko wydzielali siłą lokalnej ludności. Zaopatrzenia poszukiwano w sąsiednich miastach, oddziały docierały w okolice Pszczyny i Żor w nadziei na lepiej wyposażone magazyny⁷⁰. Brak

⁶⁸ Władysław Czapliński, „Emigracja polska na Śląsku w latach 1655–1660”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 10, nr 4 (1955): 564–567.

⁶⁹ AP w Katowicach, ZdAmB, BrmB, sygn. 5019, Burmistrz i rada miasta Olkusza do burmistrza i rady miasta Bytomia, Olkusz, 5 VIII 1656 r., 2.

⁷⁰ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 829, Jerzy Fryderyk Henckel do Leopolda I, Świerkla-niec, 13 VII 1657 r., 1.

furażu starano się rozwiązać, wypasając konie na okolicznych łąkach i w ogrodach⁷¹. Dochodziło do bulwersujących wypadków, o których nie zaniechano powiadomić Jerzego III, takich jak wybiecie stada liczącego 120 owiec, czy kradzieży koni będących własnością rodziny Henckel⁷². Pomimo to, zachowanie wojsk habsburskich nie było niczym zaskakującym. 22 czerwca 1657 r. Jerzy Fryderyk Henckel ostrzegał, że żołnierze w przypadku nieotrzymania wystarczającej ilości prowiantu mają prawo dokonywać rekwizycji na własną rękę⁷³. Czym innym były jednak rekwizycje żywności, a czym innym akty wandalizmu i rabunku. Żołnierze wchodzili do domów i kradli wyposażenie, które następnie ciągnęli ze sobą. Spustoszyli huty, z których wybierali żelazo i ołów, oraz młyny. Budynki gospodarcze zostały zdemolowane, m.in. wybito w nich szyby. Nie oszczędzano również całych wsi, które plądrowano i podpalano. Taki los spotkał podbytomską Dąbrowę, która wedle raportu została obrócona wniwecz⁷⁴, a także nadgraniczny Kamień⁷⁵. Zniszczeniu uległy pola uprawne⁷⁶.

Żołnierze nie byli jedynymi, którzy łamali prawo. Jak słusznie zauważył Jan Drabina, zaistniałe w pierwszej połowie XVII w. „szczególnie trudne warunki bytowe, efekt wyniszczających wojen, nie tylko wpływały na stopę życiową mieszkańców Bytomia, ale i na obyczajowość i etos, które podczas zmagania zbrojnych i po nich z reguły ulegają mutacji”⁷⁷. Prawidłowość ta dotyczyła nie tylko miasta, ale i całego państwa bytomskiego. W połowie 1655 r. wybuchł skandal, kiedy Mikołaj Świerkleński *alias* Guznar napadł i ograbił żołnierzy cesarskich⁷⁸.

Do konfliktów dochodziło nie tylko przy okazji zdarzających się przestępstw. Znacznie powszechniejszą sposobnością były comiesięczne rekwizycje. W ich trakcie dochodziło nieraz do nadużyć, polegających przede wszystkim na wybieraniu większych sum niż należało. Ich ofiarą padł między innymi Dawid Stylarski, którego dobra zostały zniszczone podczas

⁷¹ AP w Katowicach, ZdAmB, SSzb, sygn. 3468, Sejmik ziemski do hr. Henckla, Tarnowskie Góry, 12 VII 1657 r., 9.

⁷² AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 832, Gabriel Henckel do Jerzego III, Bogumin, 23 VII 1657 r., 4.

⁷³ Gramer, *Kronika miasta Bytomia*, 141.

⁷⁴ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 817, Wykaz szkód, b.m., [czerwiec 1657 r.], 3.

⁷⁵ Ibid., sygn. 862, N.N. do Joachima Bujakowskiego, b.m., [1657 r.], 1.

⁷⁶ AP w Katowicach, ZdAmB, BrmB, sygn. 5047, Mikołaj Iskra do Marcina Scholtza, Tarnowskie Góry, 23 IV 1659 r., 3.

⁷⁷ Jan Drabina, „Bytomianie i ich sprawy codzienne w świetle rękopisów Muzeum Górnośląskiego z lat 1662–1669”, w *Bytom. Wykopalka – Zabytki – Dokumenty – Wspomnienia*, red. Drabina (Bytom: Muzeum Górnośląskie, 1997), 115.

⁷⁸ AP w Katowicach, ZdAmB, SSzb, sygn. 3341, Jan Paczyński do mieszkańców Czeladzi, b.m., 1 VI 1655 r., 1.

rekwirowania żywności⁷⁹. Oficjalne protesty wystosowywane do Hencklów lub Urzędu Zwierzchniego były tylko jednym ze sposobów okazywania niezadowolenia przez lokalną ludność. Znacznie poważniejszą metodą było niewydawanie żadanego zaopatrzenia. W Tarnowskich Górach żołnierze, którym nie przekazano owsa, musieli zaopatrywać się z własnych pieniędzy u okolicznych chłopów⁸⁰. Lokalna szlachta również ignorowała polecenia miejscowych władz. Jan Koszembor i Seweryn Rajski – komisarze wyznaczeni w celu przeprowadzenia oddziału austriackiego z Tarnowskich Gór do granicy – informowali, że nie dostarczono koni potrzebnych do transportu wojsk⁸¹. Proceder ten musiał być powszechny, skoro już w lipcu 1657 r. Urząd Zwierzchni nakazał karanie osób odmawiających współpracy. Do nieposłusznych posiadaczy ziemskich wysyłano egzekutorów, którzy mieli przypilnować wypłacania należnych na wojsko sum. Taki los spotkał Jana starszego i Jana młodszego Rogajskich, właścicieli majątku w Paniowach. Bujakowski wysłał do nich czterech egzekutorów, którzy mieli tam mieszkać i żyć na koszt właścicieli tak długo, aż ci nie zdecydują się uregulować swych zobowiązań⁸². Ekscesy żołnierzy starano się ograniczyć i grożono więzieniem wszystkim tym, którzy dokonali bezprawnych egzekucji⁸³.

Straty materialne i finansowe były odnotowywane i raportowano o nich do władz zwierzchnich. Sytuacja Śląska, a także ziemi bytomskiej, była znana władzom państw habsburskich. Przekładało się to na liczne pisma wydawane przez Urząd Zwierzchni. Sytuacją kraju interesował się nawet Leopold I, który zapoznał się z dowodami na wykroczenia swoich wojsk, jednak nakazał zaopatrywanie ich w taki sam sposób, jak dotychczas⁸⁴. Interwencje te nie poprawiły w wyraźny sposób sytuacji mieszkańców. Problem nadużyć zmniejszał się wraz z opuszczaniem ziemi przez kolejne oddziały.

Wojsko wzbudzało niepokój wśród mieszkańców. Stacjonujący żołnierze postrzegani byli jako potencjalne zagrożenie. Przede wszystkim obawiano się rabunków. W 1660 r. trzy mieszkanki Rozbarku, przedmieścia Bytomia, zostały uwięzione za odmowę bielenia płótna, które to zajęcie poleciła im Anna

⁷⁹ Ibid., sygn. 3493, Wykaz spraw rozpatrzonych przez sąd ziemski bytomski, Bytom, 25 VI 1658 r., 1.

⁸⁰ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 886, Joachim Bujakowski do Jana Gniastko i rady miasta Bytomia, Bujaków, 20 X 1657 r., 2.

⁸¹ AP w Katowicach, ZdAmB, sygn. 3469, Jan Koszembor i Seweryn Rajski do Joachima Bujakowskiego, Miechowice, 20 VIII 1657 r., 3.

⁸² Ibid., sygn. 3472, Joachim Bujakowski do Marcina Scholtza, Bujaków, 31 VII 1657 r., 2.

⁸³ Ibid., sygn. 3493, Wykaz spraw rozpatrzonych przez sąd ziemski bytomski, Bytom, 25 VI 1658 r., 1.

⁸⁴ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 833, Odpis reskryptu Leopolda I, Podiebrady, 24 VII 1657 r., 1.

Helena, żona Jerzego Fryderyka Henckla. Kobiety tłumaczyły się z odmowy wykonania rozkazu między innymi tym, że w okolicy ich zamieszkania stacjonowało wojsko i obawiały się, że płótno hrabiny zostanie im skradzione⁸⁵. Dochodziło również do awantur. W 1658 r. na Rozbarku doszło do scysji, kiedy żołnierze pod dowództwem Karola Schichtlinga zostali poczęstowani piwem i gorzałką. Urządzili awanturę, bo nie chciano dać im ich więcej, a następnie ukradli żyto ze słodowni i od młynarza z Dąbrówki Wielkiej⁸⁶.

Wraz z licznymi oddziałami w państwie bytomskim pojawili się dezertery i maruderzy. Wiele wzmianek o nich świadczy, że już na samym początku kampanii armia zmagiała się ze sporym problemem zachowania porządku. 15 maja 1657 r. Urząd Zwierzchni nakazywał Gabrielowi Hencklowi wyłapanie zbiegów z regimentów Baden, Gerard i De Souches i przykładne ich ukaranie⁸⁷. W trakcie marszu głównych sił do Polski problem zaczął narastać. Hatzfeld nakazał odsyłanie maruderów do najbliższych kwater, jednak rozchodzący się po Śląsku żołnierze byli trudni do wyłapania⁸⁸.

Koszty poniesione przez państwo bytomskie w związku z toczącą się II wojną północną są trudne do oszacowania. Należy je uznać za znaczne, biorąc pod uwagę długość trwania konfliktu i fakt, że na jego terenach nie prowadzono bezpośrednich działań zbrojnych. Rejestr kontrybucji zebranej w państwie bytomskim w 1657 r. podaje sumę 58 740 talarów⁸⁹. Wysokie koszty utrzymania żołnierzy doprowadziły do zaległości finansowych. W 1660 r. Gabrielowi Hencklowi grożono przeprowadzeniem egzekucji wojskowej jeśli nie zapłaci zaległego podatku w wysokości 40 tys. zł reńskich⁹⁰. W samym czerwcu 1657 r. miejscowości państwa bytomskiego poniosły znaczne straty. Największe zanotowały Tarnowskie Góry w związku ze wspomnianą już koniecznością utrzymania sztabu generalskiego. Straty Bytomia wraz z przedmieściami i wsią Dąbrowa wyceniono na 2686 zł reńskich, Kochłowic – 585, Piekarnie Rudnych – 386, a Miasteczka Śląskiego – 222⁹¹.

⁸⁵ AP w Katowicach, ZdAmB, BrmB, sygn. 5057, Błażej Gębicz, Stanisław Czerwiński i Jan Żmuda do burmistrza i wójta bytomskiego, Bytom, [1660 r.], 3.

⁸⁶ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 936, Burmistrz miasta Bytomia do Jerzego Fryderyka Henckla, b.m., 1 X 1658 r., 3–4.

⁸⁷ Ibid., sygn. 794, Kopia pisma Urzędu Zwierzchniego w sprawie poszukiwania dezertarów, Wrocław, 16 V 1657 r., 2.

⁸⁸ Ibid., sygn. 830, Urząd Zwierzchni do Gabriela Henckla, Wrocław, 13 VII 1657 r., 1; sygn. 838, Melchior Hatzfeld do Ferdynanda Becciego, Kraków, 1 VIII 1657 r., 1.

⁸⁹ AP w Katowicach, ZdAmB, SSzb, sygn. 3446, Poczet na Contributią, b.m., 1657 r., 2–3.

⁹⁰ AP w Katowicach, ZdAmB, WZ, sygn. 970, Jerzy III do Gabriela Henckla, Wrocław, 13 II 1660 r., 1.

⁹¹ Ibid., sygn. 817, Wykaz szkód, b.m., [czerwiec 1657 r.], 3.

Konkluzje

II wojna północna miała wyraźny wpływ na jakość życia mieszkańców terenów, które nie zostały objęte bezpośrednio przez konflikt. Jest to widoczne na przykładzie państwa bytomskiego, położonego nad granicą z Rzeczpospolitą. Wydarzenia lat 1655–1660 odbiły się negatywnie na stanie opisywanych ziem. Był to okres, w którym kraj ten odczuł na sobie skutki prowadzenia wojny, mimo że armie wrogich państw do niego nie dotarły. Ocena działalności wojsk habsburskich na tym terenie musi być negatywna, choć była typowa dla XVII w. Państwo bytomskie, ze względu na swoje położenie, odegrało szczególną rolę w czasie II wojny północnej. Znajdowało się nad granicą z Rzeczpospolitą i pośrednio odczuło skutki konfliktu zbrojnego. Stało się korytarzem dla wojsk austriackich zmierzających do Rzeczypospolitej, przede wszystkim w miesiącach letnich 1657 r. W pierwszym etapie wojny było narażone na teoretycznie możliwe ataki z zewnątrz, w związku z czym władze zwierzchnie starały się, w ograniczonym zakresie, poprawić jego możliwości obronne. Od momentu przystąpienia państw habsburskich do wojny, przez państwo bytomskie przemaszerowały regimenty austriackie. W głównych miastach – Bytomiu i Tarnowskich Górach – rozlokowano żołnierzy na kwatery, ponadto w Bytomiu starano się zorganizować jeden z głównych magazynów zaopatrzących korpus Hatzfelda w pierwszych miesiącach interwencji. Ludność dotkliwie odczuła konflikt zbrojny, zarówno wskutek ucisku finansowego, jak i w związku z obecnością wielotysięcznej armii. Kontakty z armią austriacką prowadziły często do konfliktów, z reguły w związku z pobieranymi kontrybucjami. Wydarzenia lat 1655–1660, następujące po katastrofalnym okresie wojny trzydziestoletniej odbiły się na stanie gospodarki i demografii państwa. Widoczne jest to przede wszystkim na przykładzie miast, które wykazały konkretne straty z tytułu obecności w kraju wojsk austriackich i konieczności ich utrzymania. Również posiadacze ziemscy zgłaszali poniesione koszty. Niektórzy próbowali unikać obciążeń na rzecz prowadzonych działań zbrojnych. Trudno dziś oszacować dokładnie, jak prezentowały się straty tych terenów. Znane są informacje dotyczące zadłużenia państwa oraz informacje o spadku liczby ludności. Bytom, liczący w 1629 r. 1377 ludzi, w 1674 miał ich maksymalnie 1000⁹². Lata 1655–1660 były dla państwa bytomskiego trudnym okresem, który wyraźnie zaznaczył się w jego historii.

⁹² Bytom. *Zarys rozwoju*, 95.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Katowicach

Zbiór dokumentów byłego Archiwum Miejskiego miasta Bytomia

Burmistrz i rada miasta Bytomia

Starosta i Sąd ziemski bytomski

Władze zwierzchnie

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Akta Majątku Hatzfeldów w Żmigrodzie, pow. milicki

Österreichisches Staatsarchiv

Kriegsarchiv, Alte Feldakten

Źródła drukowane

Gramer, Franz. *Kronika miasta Bytomia na Górnym Śląsku*. Tłum. Antoni Niemczura. Bytom: Bytomskie Centrum Kultury, 2014.

Opracowania

Czapliński, Władysław. „Emigracja polska na Śląsku w latach 1655–1660”. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 10, nr 4 (1955): 556–610.

Długoborski, Wacław, red. *Bytom. Zarys rozwoju miasta*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.

Drabina, Jan. „Bytomianie i ich sprawy codzienne w świetle rękopisów Muzeum Górnosłańskiego z lat 1662–1669”. W *Bytom. Wykopaliska – Zabytki – Dokumenty – Wspomnienia*. Red. Jan Drabina, 114–124. Bytom: Muzeum Górnosłańskie, 1997.

Drabina, Jan. *Historia Bytomia 1254–2000*. Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2000.

Drabina, Jan. *Historia Bytomia od średniowiecza do współczesności 1123–2010*. Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2010.

Drabina, Jan, red. *Historia Tarnowskich Gór*. Tarnowskie Góry: Muzeum, 2000.

Drabina, Jan. *Życie codzienne w Bytomiu od lokacji do I wojny światowej 1254–1914*. Bytom: Towarzystwo Miłośników Bytomia, 2006.

Engelbert, Günther. „Hatzfeldt, Melchior Graf von”. W *Neue Deutsche Biographie*. Red. Otto Graf zu Stolberg-Wernigerode. T. 8, 64–65. Berlin: Duncker & Humblot, 1969.

Kuzio-Podrucki, Arkadiusz. *Henckel von Donnersmarck. Kariera i fortuna rodu*. Bytom: Rococo, 2003.

Kuzio-Podrucki, Arkadiusz. „Udział rzemiosła w gospodarce Tarnowskich Gór w 1. połowie XVIII w.” W *Materiały Sesji Historycznej: „Historia Tarnowskich Gór oraz górnictwa tarnogórskiego”*. Red. Stanisław Wyciszczak, 34–54. Tarnowskie Góry: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, 2001.

Larisch, Józef. *Historia Szombierek*. Bytom: Fischer, 2011.

Leszczyński, Józef. „Jerzy III”. W *Polski Słownik Biograficzny* 11 (1964–1965): 186–187.

Majewski, Wiesław. „Działania partyzanckie w dobie «potopu» 1655–1660”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 29 (1986): 73–81.

Mosbach, August. *Wiadomości do Dziejów Polski z Archiwum Prowincji Szląskiej*. Wrocław: C. H. Storch i Spółka, 1860.

- Nowak, Jan. *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry. Najstarsze dzieje Śląska i ziemi Bytomsko-Tarnogórskiej. Dzieje pierwszego górnictwa w Polsce*. Tarnowskie Góry: nakł. Księgarni Polskiej Jana Nowaka, 1927.
- Orzechowski, Kazimierz. *Historia ustroju Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005.
- Pierzak, Jacek. „Miejskie mury obronne na Górnym Śląsku na przykładzie Bytomia, Bielska-Białej, Żor i Gliwic”. W *Początki i rozwój miast Górnego Śląska. Studia Interdyscyplinarne*. Red. Dominik Ablańmowicz, Mirosław Furmanek i Monika Michnik, 187–212. Gliwice: Muzeum, 2004.
- Pierzak, Jacek. „Miejskie mury obronne w Bytomiu w świetle badań archeologicznych”. W *Bytom i jego dziedzictwo w 750-lecie nadania praw miejskich*. Red. Gabriela Bożek, 63–76. Katowice: Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego, 2004.
- Rumpl, Ludwig von. „Preise und Löhne im 17. und 18. Jahrhundert”. *Jahrbuch des Oberösterreichischen Musealvereiners* 107 (1962): 322–339.
- Ryszko, Franciszek, red. *Dziewięć wieków Bytomia*. Stalinogród: Wydawnictwo „Śląsk”, 1956.
- Sauter, Wiesław. *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618–1673*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1981.
- Schmidt-Brentano, Antonio. *Kaiserliche und k.k. Generale*. Wien: Österreichisches Staatsarchiv, 2006.
- Stieve, Felix. „Sporck, Johann Graf von”. W *Allgemeine Deutsche Biographie*. Red. Rochus von Liliencron, 264–267. Leipzig: Duncker & Humblot, 1893.
- Ślęzak, Władysław. *Bytom za rządów Hohenzollernów i Hencklów von Donnersmarck 1532–1742. Dzieje i zabytki*. Bytom: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, 2000.

STRESZCZENIE

Aleksander Baczkowski, Bytomskie Państwo Stanowe wobec II wojny północnej

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie dziejów Bytomskiego Państwa Stanowego w czasie II wojny północnej i jego roli oraz wpływ konfliktu na kraj. Dzieje państwa bytomskiego w XVII w. były przedmiotem wielu prac naukowych, jednak lata 1655–1660 zostały przysłonięte przez wojnę trzydziestoletnią. Położenie państwa nad granicą z Rzeczypospolitą sprawiło, że zostało pośrednio wciągnięte w konflikt, który doprowadził do wyniszczenia kraju. Państwo bytomskie doświadczyło obecności korpusu austriackiego, który w połowie 1657 r. wyruszył do Polski. Kontakt z armią doprowadził do licznych zniszczeń, wysokich kosztów utrzymania i konfliktów między żołnierzami a ludnością cywilną. Dzieje państwa bytomskiego w badanym okresie są przykładem tego, jakim ciężarem była armia w XVII w. operująca nie tylko na terenie przeciwnika. Wraz ze skutkami wojny trzydziestoletniej, lata 1655–1660 doprowadziły do znacznego spadku liczby ludności i zadłużenia kraju.

Słowa kluczowe: Bytomskie Państwo Stanowe, II wojna północna, armia habsburska, XVII w., wojskowość nowożytna

SUMMARY

Aleksander Baczkowski, The Bytom State and the Second Northern War

The aim of this work is to present the history of the Bytom State during the Second Northern War, including its role and the impact that the conflict had on the country. The history of the Bytom state in the 17th century has been the subject of several scientific works, but the years 1655–1660 were overshadowed by the Thirty Years' War. The state's location on the border with the Polish-Lithuanian Commonwealth meant that it was indirectly drawn into the conflict, which led to the destruction of the country. The Bytom state experienced the presence of an Austrian corps, which set off for Poland in mid-1657. Contact with the army led to numerous destructions, high maintenance costs, and conflicts between soldiers and civilians. The history of the Bytom state in the period under study is an example of the burden that the army carried in the 17th century, operating not only in the enemy's territory. Along with the effects of the Thirty Years' War, the years 1655–1660 led to a significant decline in the country's population and debt.

Keywords: Bytom State, Second Northern War, Habsburg army, 17th century, modern military

ZUSAMMENFASSUNG

Aleksander Baczkowski, Die Beuthener Ständeherrschaft im Zweiten Nordischen Krieg

Ziel dieser Arbeit ist es, die Geschichte der Beuthener Ständeherrschaft während des Zweiten Nordischen Krieges, ihre Rolle und die Auswirkungen des Konflikts auf das Land darzustellen. Die Geschichte der Beuthener Ständeherrschaft im 17. Jahrhundert ist Gegenstand zahlreicher wissenschaftlicher Arbeiten, doch die Jahre 1655–1660 standen im Schatten des Dreißigjährigen Krieges. Die Lage des Staates an der Grenze zum Polnisch-Litauischen Königreich führte dazu, dass er indirekt in den Konflikt hineingezogen wurde, der zu seiner Auszerrung führte. Die Beuthener Ständeherrschaft erlebte die Anwesenheit eines österreichischen Korps, das Mitte des Jahres 1657 nach Polen aufbrach. Der Kontakt mit der Armee führte zu zahlreichen Zerstörungen, hohen Unterhaltskosten und Konflikten zwischen Soldaten und Zivilisten. Die Geschichte der Beuthener Ständeherrschaft während des Untersuchungszeitraums zeigt beispielhaft, welche Belastung ein Heer im 17. Jahrhundert darstellte, das nicht nur auf feindlichem Gebiet operierte. Neben den Auswirkungen des Dreißigjährigen Krieges führten die Jahre 1655–1660 zu einem erheblichen Rückgang der Bevölkerung und der Staatsverschuldung.

Schlüsselwörter: Beuthener Ständeherrschaft, Zweiter Nordischer Krieg, Habsburger Armee, 17. Jahrhundert, frühneuzeitlicher Militarismus